

„Gwiezdne wojny” – efekt bumerangowy

„Star Wars” – boomerang effect

Jolanta Niewińska

Człowiek, który wychował się w „kanale”, wśród gangów nieletnich, ma zaburzone rozumienie dobra. Nie dziwi więc, że Han Solo nie został rycerzem Jedi. Czy, jednak, do takich wniosków dotrzeć może młody czytelnik „Wielkiej ucieczki” z cyklu „Gwiezdne wojny”? Edukacja medialna jest tu niezbędna, by przez analizę treści książki i jej kontekst w całej Gwiezdnej Sadze, dojść do wniosków, które wielu wydać by się mogły odwrotne do zamierzonych przez autora. Na czym polega więc ten efekt bumerangowy?

Jak twierdzi R. Windham „Dziś Gwiezdne Wojny można uznać za zjawisko kulturowe i społeczne, wpływające na wydarzenia światowe w takim samym stopniu, w jakim zostały przez nie ukształtowane.”¹ Warto więc nie bagatelizować tego zjawiska kulturowego, który z tak dużą intensywnością oddziałuje, nie tylko na młodych, przez filmy, komiksy, książki, gry komputerowe, a nawet, modę.² W niniejszym opracowaniu, które wpisuje się w obszar badawczy Edukacji medialnej, zastosowano analizę treści przekazów medialnych (książek i filmów).

1. Archetyp Dobra w literaturze

Wielkie eposy mitologiczne, bazujące na archetypach³, oddziałują na ludzi z ogromną siłą. Ich wpływ nie jest do końca uświadomiony, może dlatego warto poddać je bardziej wnikliwej analizie. „Iliada”⁴ i „Odyseja”⁵ Homera ukształtowały rycerską wrażliwość mężczyzny cywilizacji Zachodu. Przebiegły jak Odys, mężny jak Achilles, niezłomny jak Hektor. Bezwzględną zasadą – obowiązek gościnności, szacunek wobec kobiet i pobożność, rozumiana jako pewność istnienia bogów, których należy pozyskać jako niezastąpionych sprzymierzeńców,

¹ R. Windham, Wstęp, w: tenże, *Star Wars. Świat Gwiezdných Wojen. Kronika ilustrowana. Wydanie polskie*, tłum. A. Hikiert, Warszawa 2012, s. 6.

² Por. tamże.

³ „W teorii C.G. Junga element tzw. nieświadomości zbiorowej, dziedziczny, a więc niepochozący z doświadczenia indywidualnego, wspólny wszystkim ludziom wzorec reagowania i postrzegania świata.”, *Archetyp*, PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/archetyp;4007608.html>, dostęp: 11.12.2018.

⁴ Por. Homer, *Iliada*, tłum. F. Dmochowski, Kraków 1950.

⁵ Por. Homer, *Odyseja*, tłum. L. Siemieński, www.wolnelektury.pl, dostęp: 17.11.2018.

przydatnych w rozgrywkach jakie toczą się między ludźmi. Te wzorce, przez wieki, nie miały konkurencji. Nowe ideologie i mitologie nawiązują lub kontestują ale zawsze jakoś odnieść się muszą do tej.

W świat Homera wpisana jest też walka dobra ze złem, a opis uczuć, postaw, dylematów z jakimi zmagają się bohaterowie pozostał i nam bliski. Człowiek nie zmienił się nic. Dlatego przez pryzmat archetypicznego kodu Homera można spojrzeć na współczesne eposy mitologiczne. Jednym z nich jest, niewątpliwie, wielka saga „Gwiezdných wojen.”⁶ W dużym uproszczeniu można odnieść postać Hana Solo do Odysa, Białej Księżniczki Lei do Heleny, a rycerza Jedi Luka Skywalkera do szlachetnego i mężnego obrońcy Troi – Hektora.

2. „Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka” od świata wartości?

Próby wywrócenia świata wartości z góry skazane są na porażkę, czego przykładem odbiór ostatniego filmu z serii „Gwiezdných wojen” – „Han Solo – historie.”⁷ Kontekstem dla tej produkcji jest książka „Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka”⁸, czyli jak trójka małych łobuzów zmienia Twój sposób widzenia świata.⁹ W rolach głównych mamy tu: Mistrza Intuicji: Hana Solo, Sprytnego Gracza: Qi’rę¹⁰ i Niedoszęłego Inżyniera: Tsuulo¹¹, których określa się krótko: „Ludzie tacy jak my”¹² – dzieciaki bez rodzin, przyjaciół i kasy.¹³

Kodeks postępowania tych młodych może zaniepokoić. Ale tylko tak można jakoby przetrwać w kanale, jakim stał się świat, pod rządami gangów. Oto kilka recept jak się serwuje się nastolatkom:

„Ile czasu na to potrzeba? Aby poczuć się bezpiecznie. Aby przeżyć. Aby raz na zawsze uwolnić się od ludzi, którzy cię ścigają?”¹⁴

– „Ludzie tacy jak my – [„dzieciaki bez rodzin, przyjaciół i kasy”¹⁵] nie przeżyją na planecie, jeśli nie będą należeli do gangu czy mafii.”¹⁶

– Nie krzywdź innych, jeśli nie będzie to konieczne.¹⁷

– „Kiedy nie wiesz, co zrobić, idź na bezczela.”¹⁸

⁶ Por. R. Windham, *Wstęp*, dz. cyt., s. 6.

⁷ Por. *Gwiezdne wojny: Han Solo – historie* (2018), reż. R. Howard.

⁸ Por. R. Carson, *Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka*, tłum. M. Fabianowska, Warszawa 2018.

⁹ Tamże, s. 355.

¹⁰ Tamże, s. 360.

¹¹ Tamże, s. 304.

¹² Tamże, s. 295.

¹³ Tamże, s. 296.

¹⁴ Tamże, s. 290.

¹⁵ Tamże, s. 296.

¹⁶ Tamże, s. 295.

¹⁷ Tamże, s. 127.

¹⁸ Tamże, s. 7.98.172.239.285.

– „Lepiej być zdradzającym niż zdradzonym.”¹⁹

– „Lepiej zrobić kogoś, niż samemu zostać wrobionym.”²⁰

Czytając te kosmiczne bzdury, utrzymane w stylistyce intensywnie przykuwających uwagę bon motów²¹ – skandalicznych, błyskotliwych, czasem ironicznych, sugestywnych, aż trudno uwierzyć, że kierowane są do młodego czytelnika, który zafascynowany światem Gwiezdnych Wojen, dociera wreszcie do początków historii jednego z ulubionych bohaterów, poznając go jako nastolatka. Tak zaczynał Han. Han Solo. Jego marzenia o byciu pilotem spełniły się. Wiemy to z wcześniej opublikowanych już opowieści. Czyżby kluczem do jego sukcesu był ten nieformalny kodeks gangu Białych Robaków, żyjących w kanale? Zobaczmy jak różni się od etyki oryginalnej trylogii „Gwiezdnych wojen”.

3. Dobro i zło w źródłowej trylogii Gwiezdnej Sagi

W „Imperium kontratakuje”, z roku 1980, czytamy:

„Wojny nie czynią nikogo wielkim.”²²

„– Czy ciemna strona jest silniejsza? – Nie, nie. Łatwiejsza, szybsza, bardziej nęcąca.”²³

„Aby zostać Jedi potrzeba największego poświęcenia, najpoważniejszego umysłu.”²⁴ „Nie próbuj. Zrób to. Zrób. Albo nie rób w ogóle. Prób nie ma.”²⁵ „Jeśli wybierzesz prostą i łatwą ścieżkę to (...) staniesz się narzędziem zła, a galaktyka jeszcze głębiej pograży się w otchłani rozpacz i nienawiści.”²⁶ Moc można wykorzystać tylko do zdobycia wiedzy i do obrony.²⁷ „Nigdy do ataku.”²⁸ Niedopuszczalne jest, by posługiwać się nią dla zemsty, władając nią pod wpływem gniewu czy nienawiści. Nawet po to, by przeżyć.²⁹ Ciemna strona Mocy prowokuje, chce przeciągnąć na swoją stronę ale rycerz Jedi nie może temu nigdy ulec.³⁰ Nawet jeśli prosi go o to własny ojciec, który przeszedł już na stronę zła i jest jego sługą.³¹

¹⁹ Tamże, s. 356.

²⁰ Tamże, s. 106.

²¹ Por. J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Język w mediach. Medialność języka*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2012, s. 392.

²² Tamże, D. F. Glut, *Gwiezdne wojny: Imperium kontratakuje*, tłum. A. Sylwanowicz, Warszawa 1996, s. 77.

²³ Tamże, s. 102-103.

²⁴ Tamże, s. 84.

²⁵ Tamże, s. 93.

²⁶ Tamże, s. 125.

²⁷ Por. tamże, s. 126.

²⁸ Tamże, s. 103.

²⁹ Por. s. 144-145.

³⁰ Por. tamże, s. 144-145.149.

³¹ Por. tamże, s. 148-149.

W przeciwnym razie stanie się jej niewolnikiem, nie panem.³² Zło w świecie „Gwiezdných wojen” Lucasa przedstawione jest jako, wręcz, obrzydliwe³³, a bohaterowie jasnej strony Mocy nie mogą posługiwać się jej ciemną stroną nawet po to, by ją zniszczyć.³⁴ W narracji tej widać wyraźną inspirację Tolkienem i jego „Władcą Pierścieni”, gdzie także występuje ten motyw.³⁵ Zło zniszczy każdego, kto próbuje wchodzić z nim w układy. Panować nad nim mogą tylko ci, którzy je odrzucają – jednoznacznie i bez wahania. Tylko tak można je unicestwić.

4. Karykatura Mocy

W jakiej więc ogromnej sprzeczności z tym paradygmatem stoi historia młodych ludzi, którzy posługują się złem i są za to chwaleni, podziwiani i wydają się na tym dobrze wychodzić. „Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka” to rzeczywiście Wielka Ucieczka od świata wartości. Także świata wartości „Gwiezdných wojen.” Jedyńy w grupie wyznawca Mocy przedstawiony jest tu jako przegrany indywidualista, który uległ wpływom jakiejś sekty, a sama Moc jako wątpliwa w swym istnieniu i skuteczności. Opis nawrócenia 12-latką sugeruje niedojrzałość jego decyzji i brak racjonalnych podstaw, by zaufać tajemniczej Mocy, co do której nic pewnego nie wiadomo. Głosił ją anonimowy „dziwny gość”, w brudnej szacie i długiej brodzie, który „rozdawał ulotki i ciągle się modlił”.³⁶ Kronika Światła i Bytu – starożytny manuskrypt, przechowywany w nielegalnym muzeum, który dotyczył Mocy – zaginął. Zniknął też tajemniczy kaznodzieja, spacyfikowani przez imperialnych. Próby przekonywania o prawdziwości Mocy kwitowane są przez przyjaciół wyznawcy jako nieszkodliwa „religijna brednia”³⁷, która daje pociechę w trudnych chwilach, więc jeśli komuś to pomaga, to niech sobie w nią wierzy. „Sam nie kupował tych bujdz.”³⁸ Jak kto chce wierzyć – jego sprawa.³⁹ „Nie znośił tylko, kiedy próbowano go nawracać.”⁴⁰

Taki stosunek do Mocy jest sprzeczny z pełnym szacunku i podziwu postawą bohaterów „Gwiezdných wojen” jaką znamy z pierwszych odcinków. Zaprzeczenie istnienia i realnej siły czystego Dobra przejawia się w cynicznym, wyrachowanym i podstępny m postępowaniu oraz patologicznych relacjach między ludźmi, które niszczą świat, dając poczucie chaosu i braku bezpieczeństwa.

³² Por. tamże, s. 145.

³³ Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992, s. 15.152.191.

³⁴ Tamże, s. 176.

³⁵ Por. J. R. R. Tolkien, *Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia*, tłum. M. i C. Frąć, Warszawa 2012, s. 402.

³⁶ R. Carson, *Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka*, dz. cyt., s. 168.

³⁷ Tamże, s. 342.

³⁸ Tamże, s. 134.

³⁹ Tamże, s. 134.342.

⁴⁰ Tamże, s. 134.

- Kiedy brak forsy – kradnij.⁴¹ „Czego się nie robi dla przeżycia.”⁴²
- Kłam jak z nut. Błefuj.⁴³ To proste i skuteczne.⁴⁴ Miej pokerową twarz.⁴⁵
- Bądź sprytny i pomysłowy.⁴⁶ Póki jesteś w grze.⁴⁷ „Łał, to działa.”⁴⁸
- „Najlepsze są najprostsze plany. Eleganckie i tak podstępne, że zanim ofiara się domyśli, kto ją wrobił, ty będziesz daleko. Warto zapamiętać tę mądrość.”⁴⁹
- „Niech Moc będzie z tobą”, „czymkolwiek jest.”⁵⁰

Karykatura Mocy, z jaką mamy tu do czynienia, nie jest jednak czymś, co nie ma realnego wpływu na rzeczywistość. Tu nikt nikomu nie może zaufać, a jedynym marzeniem, nawet ludzi, którzy odnaleźli się w strukturach gangu jako liderzy, jest ucieczka, jako wyraz desperackiego przekonania, że nic zmienić się nie da. „Jest jedna rzecz, której pragnę bardziej. Ucieczka z Kornelii⁵¹ – razem z moją jedyną przyjaciółką.”⁵² Ta bezradność, mimo jakoby skutecznego zawsze cwaniactwa, jest zastanawiająca. Pokazuje rzeczywistą słabość tych ludzi, którzy uwierzyli w pozorną siłę zła. Nie ma też nic wspólnego z Mocą jaką znamy z pierwszych odcinków „Gwiezdných wojen”. Tam Moc kumuluje się i narasta, kiedy ktoś poświęca się dla dobra innych. „Wyłączenie umysłu” nie jest bezmyślnością czy zdaniem na ślepy traf, intuicję, poddanie się uczuciom. To wsłuchanie się w wewnętrzny Głos. Poddanie Mocy, która jest Rozumna i Skuteczna skutecznością i mądrością przekraczającą ludzkie doświadczenie i logikę. Dzięki tej Mocy można zniszczyć bazę wroga strzałem tak celnym, jak jeden na milion!⁵³

5. Lektury nastolatków a ich świat wartości

Całe pokolenia młodzieży wielu krajów świata pamięta dobrze przygody Robinsona Crusoe D. Defoe⁵⁴ czy bohaterów „Wyspy skarbów” R. L. Stevensona. W tej ostatniej czytamy wyznanie jednego z piratów: „– Przez trzydzieści lat żeglowałem po różnych morzach, widziałem ludzi dobrych i złych, zaznałem lepszego lub gorszego losu, przyjaznej i niepomyślnej pogody, wyczerpania żywności,

⁴¹ Tamże, s. 47.109.157.

⁴² Tamże, s. 47.

⁴³ Tamże, s. 43.243.294-295.362-363.

⁴⁴ Tamże, s. 230.315.

⁴⁵ Tamże, s. 11.244.

⁴⁶ Tamże, s. 52.64.299.

⁴⁷ Tamże, s. 43.

⁴⁸ Tamże, s. 244.

⁴⁹ Tamże, s. 248.

⁵⁰ Tamże, s. 350.

⁵¹ Por. tamże, s. 368.

⁵² Tamże, s. 366.

⁵³ Por. *Gwiezdne wojny: Nowa nadzieja* (1977), reż. G. Lucas.

⁵⁴ Por. D. Defoe, *Robinson Crusoe*, tłum. Franciszek Mirandola, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/robinson-crusoe.html>, [12.12.2018].

walki na noże i nie wiedzieć czego jeszcze. Ale nigdy nie widziałem, powiadam ci, żeby dobry dobrze wychodził na swej dobroci.”⁵⁵ A jednak z 31 uczestników wyprawy ocalało 9, w tym: doktor, dziedzic i mały chłopiec, którzy, mimo swych przywar i słabości, wytrwali po stronie dobra, i to w ekstremalnych warunkach rejsu z bezwzględnyimi przestępcami. Byli chrześcijanami.⁵⁶ Ten wzorzec osobowy człowieka prawego, odważnego, zaradnego, gotowego do poświęceń, na którego można liczyć w każdej, zwłaszcza trudnej sytuacji, stawiano jako wzór młodym. Wyjątkowy hart ducha, zdolny oprzeć się nawet ekstremalnym warunkom, widziano w chrześcijaństwie. To dlatego, na szczególnie niebezpieczną wyprawę, której celem było, pierwsze w historii, dotarcie do Bieguna Północnego, kapitan Hatteras kazał wybrać ludzi nie tylko zdrowych, silnych, doświadczonych w żegludze marynarzy, którzy potrafią obyć się bez alkoholu, ale i religijnych – takich, co nawet na morzu świętują niedzielę, modlą się i czytają Biblię.⁵⁷ Przekonał się też, „że gdy nie ma niebezpieczeństwa ni trudów, gdy morze jest wolne, to wszystko zdaje się dobrem; ale co się robi dla pieniędzy, nie wiele warte. Niech tylko nadejdą trudne okoliczności, niebezpieczeństwa, nędza, choroby, zniechęcenie, mrozy ku którym podążamy jak szaleńcy, a zobaczymy wówczas, czy ci ludzie będą pamiętali o obiecanej im pieniężnej nagrodzie.”⁵⁸ Lektura tych książek dawała młodzieży realną, rzeczywistą, wręcz popularnonaukową wiedzę o świecie. W fascynujący sposób przybliżała zwyczaje ludzi żyjących w różnych krajach. Pełna była ciekawostek dotyczących życia zwierząt⁵⁹, roślin, które możemy tam spotkać, oraz warunków klimatycznych, geografii czy historii. W praktyczny sposób uczyła jak radzić sobie w trudnych sytuacjach. I to bez laserowego miecza czy przyzywania tajemniczych mocy. Rozum, wiedza, prawosć charakteru oraz wiara w Opatrzność Bożą okazywały się wystarczające, skuteczne, do zastosowania przez każdego. Książki te, bawiąc, uczyły prawdziwej wiedzy o świecie realnym – nie wymyślonym.⁶⁰

Twórca „Gwiazdnych wojen”, G. Lucas, w dzieciństwie był fanem J. Verne. Musiał więc podzielać jego świat wartości. Do jego ulubionych lektur należało „20 000 mil podmorskiej żeglugi”.⁶¹ Wystarczyło więc zamienić żaglowce i łódź podwodną kapitana Nemo na statki kosmiczne i mieć nadzieję, że uda się uzyskać narrację tak dynamiczną jak u Verne. Dobro i zło było tu zdefiniowane jednoznacznie, zgodnie z chrześcijańskim systemem wartości, a poczucie humoru

⁵⁵ R. L. Stevenson, *Wyspa skarbów*, tłum. Józef Birkenmajer, nr 1074, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wyspa-skarbow.html>, [12.12.2018].

⁵⁶ Por. R. L. Stevenson, *Wyspa skarbów*, dz. cyt.

⁵⁷ Por. J. Verne, *Podróż do Bieguna Północnego*, Warszawa 1876.

⁵⁸ Tamże, rozdz. XVII.

⁵⁹ Por. Księga dżungli,

⁶⁰ Por. J. Verne, *Podróż do Bieguna Północnego*, dz. cyt.

⁶¹ Por. *Świat przed Star Wars. Inspiracje i wpływy*, w: R. Windham, *Star Wars. Świat Gwiazdnych Wojen. Kronika ilustrowana. Wydanie polskie*, dz.. cyt., s. 12.

bohaterów budowało optymistyczne przesłanie, mimo przeciwności, jakie należało pokonać, by osiągnąć cel.⁶² Nawet mroczna historia kapitana Nemo kończy się ocaleniem bohaterów z rąk psychopaty⁶³, w którym można widzieć inspirację dla stworzenia w przyszłości tragicznej postaci Wielkiego Władcy Imperialnych – wcielonego „czystego zła”, które chce opanować całą galaktykę.⁶⁴ Nie dziwi więc pozytywne przesłanie źródłowej trylogii „Gwiezdných wojen” autorstwa Lucasa gdzie możemy znaleźć wyraźne inspiracje chrześcijaństwem. Oto jeden z przykładów: „Przysięgał sobie w duchu nigdy już nie używać słowa <niemożliwe>. Bo oto stojąc na korzeniu drzewa maleńki Yoda bez wysiłku przenosił statek z wody na brzeg. Był to widok, w który ledwo wierzył. Wiedział jednak, że jest to przekonujący przykład mistrzostwa Jedi w posługiwaniu się Mocą. (...) – Ja... (...) Nie mogę w to uwierzyć. [powiedział Luk] – I dlatego ci się nie udaje – odpowiedział Mistrz z naciskiem.”⁶⁵ Opis ten przypomina nam ilustrację nauki Jezusa o wierze, dla której nie ma nic niemożliwego, bo nawet góry przenosi,⁶⁶ i sprawia, że drzewo samo może przesadzić się w morze.⁶⁷ Odrzucenie miecza w walce przeciwko Imperatorowi i jego słudze – Czarnemu Lordowi⁶⁸ także odnosi nas do Biblii, gdzie Jezus nakazuje swym uczniom, w Ogrodzie Oliwnym, by odrzucili miecz i wydaje się na pastwę sił ciemności, po krzyż.⁶⁹ Nie chce odpowiadać przemocą na przemoc. W Biblii też czytamy o tym, że Jezus mógł uzdrawiać, bo „była w Nim moc Pańska”⁷⁰, moc Boga. Jego Wszeczmoc. I tylko tu nie był to mit, lecz rzeczywistość potwierdzona Zmartwychwstaniem,⁷¹ która wreszcie uzasadnia i racjonalizuje to głębokie przekonanie o zwycięstwie ostatecznym Dobra, które „od zawsze” jest w nas, mimo różnych doświadczeń doraźnych.

6. „Gwiezdne wojny” G. Lucasa

Chrześcijaństwo nie jest jednak jedyną inspiracją Lucasa. Joga, medytacje Wschodu, japońscy wojownicy i mistrzowie zakonów buddyjskich należą również do rdzenia tożsamości serialu.⁷² Wskazują, że w różnych tradycjach religijnych i filozoficznych istnieje zakorzenione przekonanie o sile Dobra i konieczności

⁶² Por. J. Verne, *Dzieci kapitana Granta*, tłum. I. Załóg, audiobook, Poznań 2010.

⁶³ Por. J. Verne, *20 000 mil podmorskiej żeglugi*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/20-000-mil-podmorskiej-zeglugi.html>, dostęp: 12.12.2018.

⁶⁴ Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 79-80.

⁶⁵ Tamże, s. 94-95.

⁶⁶ Por. Mt 17, 20.

⁶⁷ Por. Łk 17, 6.

⁶⁸ Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 176.

⁶⁹ Por. Mt 26, 52.

⁷⁰ Łk 5, 17b.

⁷¹ Por. J 20, 1-n. ; 21, 1-n.

⁷² Por. D. F. Glut, *Gwiezdne wojny: Imperium kontratakuje*, dz. cyt., s. 92-94.116.

ści walki ze Złem bez odwołania się do ciemnych mocy. „Gniew, gniew, strach, agresję! (...) Ciemną stroną Mocy są one. Łatwo przepływają... łatwo je włączyć do walki. Strzeż się, strzeż się, strzeż się ich. Za siłę, jaką przynoszą, zapłata jest duża. (...) Ciemna strona przyzywa (...). Ale jeśli już raz na ciemną ścieżkę wejdziesz, na zawsze zdominuje ona twoje przeznaczenie. Spali cię ona – tak jak pewnego ucznia Obi-Wana.”⁷³ Gwiezdni rycerze mają być więc jednoznaczni – służą Dobru i walczą ze Złem siłą Dobra. Nie inaczej. „Gwiezdne wojny”, by pozostać sobą, muszą zachować ten uniwersalny paradygmat jaki znamy z Biblii – kładę przed tobą dwie drogi: życia i śmierci. Wybieraj!⁷⁴ Kompromisy ze złem, chaos wartości, pochwała cwaniactwa dla osiągnięcia dobrych celów to stylistyka, która narasta w nowych częściach „Gwiezdných wojen” nie należących do źródłowej trylogii. Oto przykład małego streszczenia przygód Luka, które są wręcz sprzeczne z pierwowzorem tego jednoznacznie pozytywnego bohatera. „Próbowałeś zabić swojego ojca, pojedynkowałeś się z własnym klonem, a nawet służyłeś Imperatorowi i ciemnej stronie Mocy. Jeżeli przez to trzeba przejść, żeby zostać silnym Jedi, może wcale mi na tym nie zależy!”⁷⁵ Trudno dziwić się Białej Księżniczce Lei. Rzeczywiście te doświadczenia ani nie są konieczne ani potrzebne by zostać rycerzem jasnej strony Mocy i nie ma mowy, w pierwszych trzech częściach wyznaczających zasady świata „Gwiezdných wojen”, który nas tak porywa, by Luk przeszedł na ciemną stronę Mocy. Ma jednak dwóch mistrzów – pustelnika Bena Obi-Wana⁷⁶, w którym dostrzegamy inspirację Gandalfem Tolkiena z „Władcy Pierścieni”, uosabiającego chrześcijaństwo⁷⁷ i Yodę – buddystę.⁷⁸ Połączenie obu tych duchowości to największe science fiction reżysera, który ten karkołomny eksperyment próbuje realizować w realu swojego życia. Karkołomny, bo celem buddysty jest rozpad, totalna rezygnacja ze swego ja. Katolika – przeciwnie – integracja; pełnia realizacji siebie w harmonijnej jedności z Bogiem, który nie chce osobowego unicestwienia, sam będąc wspólnotą Osób.⁷⁹ Życiowa mądrość chrześcijaństwa w wydaniu katolickim dopuszcza też wojnę obronną. I rację temu muszą przyznać nawet zagorzali przeciwnicy militaryzacji w galaktyce, którzy ostatecznie użyli armii klonów, by ocalić rycerzy Jedi.⁸⁰ Pamiętajmy jednak, że Moc definiowana w „Gwiezdných wojnach” jest bezosobową energią scalającą wszelkie byty, ożywione i nieożywione, w Kosmosie. Nie ma twarzy. Nie znamy

⁷³ Tamże, s. 102.

⁷⁴ Por. Pwt 30, 15-20.

⁷⁵ Tamże, s. 44.

⁷⁶ Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 45.

⁷⁷ Por. J. R. R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, Warszawa 2012.

⁷⁸ Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 70.

⁷⁹ Por. W. Słomka, *Medytuję więc jestem*, Łódź 1992.

⁸⁰ Por. R. A. Salvatore, *Gwiezdne wojny: Atak klonów*. Część II, tłum. M. Szymański, Warszawa 2002.

jej pochodzenia ani źródła⁸¹. Wiemy tylko, że ma swoją jasną i ciemną stronę, i to są wyraźne wpływy buddyzmu.

Pewne rozczarowanie chrześcijaństwem Lukasa widoczne jest w aluzji o wyższości szkolenia Yody i niepowodzeniu ucznia Bena w konfrontacji z siłami ciemności.⁸² Protestantcka wersja chrześcijaństwa, którą zna G. Lucas (jest metodystą) okazuje się mniej odporną tarczą w odpieraniu ataków zła, bo brak jej uniwersalnej, katolickiej, źródłowej siły Ewangelii. A szkoda. Zarówno w fikcyjnej Galaktyce jak i na Ziemi fanów „Gwiezdných wojen” mogła by nadać im bardziej spójny charakter, który by wytrzymał próbę nawet piekielnego ognia. Historie ludzi z obozów zagłady w Birkenau, którzy pozostali ludźmi, bo wiara ocaliła ich przed upodleniem, to potwierdzają.⁸³ Jednak chrześcijaństwo nie jest gwarancją ale szansą daną człowiekowi, by osiągnął swoją pełnię i nie sprzeniewierzył się sobie. Nie każdy potrafi ją wykorzystać. „– Muszą się za mnie bardzo modlić, kiedy ja to wytrzymuję – mawiały nieraz pasiaki. Potęga tej modlitwy sprawiała, że kobiety Polki umierały wprawdzie równie licznie jak inne, lecz na ogół umierały, pozostając do końca ludźmi. Tego zaplecza o sile niewymierzonej nie posiadały Rosjanki, Ukrainki, Niemki, bezwyznaniowe Francuski – (jedna była tylko wśród nich katoliczka) – i dlatego Polki miały w lagrze opinię najodporniejszych duchowo.”⁸⁴

Dzieło filmowe czy książka, odzwierciedlają doświadczenia życiowe i świat wartości autora. Odbiorca musi się z tym liczyć, brać pod uwagę i rozumieć konsekwencje takiego stanu rzeczy, które wyciskają charakterystyczne piętno na tym, co jest tworzone. Warto pamiętać też jak trudno dziedzictwo pozytywizmu, z jego bezkrytyczną wiarą w rozum, zachować w czasach po II wojnie światowej, kiedy ludzie przekonali się o swoich destrukcyjnych pokładach szaleństwa. Instynkt życia, podświadomość, nadjażn to próby wyjaśnienia irracjonalności człowieka podjęte przez Junga, które i u Lucasa znajdują swoje echa. Była to przecież jemu współczesna mitologia.⁸⁵

7. Efekt bumerangowy

Cały spis „dobrych rad” i „mądrości życiowych” sprytnych, skutecznych szczeruolapów z „Wielkiej ucieczki” to chyba maksimum deformacji wartości, z jakim mamy do czynienia w całej Gwiezdnęj Sadze. Wiele to mówi o autorze ale to ktoś zupełnie inny niż Lucas, jednak chrześcijanin i buddysta, cokolwiek to

⁸¹ Por. *Gwiezdne wojny: Nowa nadzieja*, dz. cyt.

⁸² Por. J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 73.

⁸³ Por. Z. Kossak, *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Częstochowa–Poznań 1946, s. 149.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Por. „Jung w momentach szczerości sam nazwał swą teorię nieświadomej psychiki *nową mitologią*.”, W. Tatariewicz, *Historia filozofii*, t. 3., Warszawa 1990, s. 305.

znaczy, przekonany o sile Dobra. Tu jest inaczej. Przedstawiona rzeczywistość lat młodzieńczych Hana Solo jest „śmierdzącym kanałem” w jakim, dosłownie, od lat, żyją ludzie. Nawet odnosząc sukcesy chcą jak najszybciej wyrwać się z tego świata ale do tego nie wystarczą pieniądze ani statek kosmiczny, który pomoże dotrzeć w rejon galaktyki, gdzie będą mogli poczuć się bezpiecznie. Od siebie uciec się nie da. A nosząc w sobie przekonania kodeksu gangu Białych Robaków nie mogą zaufać nikomu, nawet sobie. To nieuchronny i bolesny efekt przejścia na ciemną stronę Mocy. Współczesne „Gwiezdne wojny” mogą jednak uruchomić pozytywny i wychowawczy efekt bumerangowy. Nawet jeśli będą, z każdą nową produkcją, bardziej sugestywnie kwestionować potęgę Dobra i usprawiedliwiać Zło, to i tak odsyłają nas do pierwszych odcinków Gwiezdnej Trylogii, a tam czeka już na nas silne i jednoznaczne potwierdzenie, obecnego w naszej podświadomości, archetypu, którym jest przekonanie o tym, że Dobro ostatecznie musi zwyciężyć. I tak wybór jasnej strony Mocy znowu staje się oczywisty, niezależnie od tego z której części „Gwiezdnych wojen” „przeskoczmy” na tę pierwszą.⁸⁶ Bo wszystkie produkcje odsyłają nas do tych pierwszych i najlepszych zarazem, więc ciągle są na szczycie popularności. Dlatego choć Imperium Zła kontratakuję, jest ciągle Nowa nadzieja na powrót rycerzy Jedi. Także dziś. Wstrząsający finał „Wielkiej ucieczki”, kiedy główna bohaterka brawurowo kłamie, by ostatecznie utwierdzić swoje prawo do przywództwa w grupie, a za swój spryt, bezkompromisowe posługiwanie się wszelkimi sposobami, by osiągnąć stawiane przed nią cele, jest chwalona i podziwiana, zarówno przez dorosłych jak i nastoletnich przyjaciół, budzi grozę. W kontraście do tego są słowa kończące tę opowieść. To wyznanie Hana, że z taką właśnie dziewczyną chce uciec z tej planety intryg i kłamstwa, bo jej jednej gotów jest zaufać. Na jakiej podstawie? Trudno dociekać. Ale to ważny sygnał, że młodzi nie są gotowi wyrzec się przyjaźni i miłości, opartych na wzajemnym zaufaniu i prawdzie. A cała historia, o bezwzględnym podporządkowaniu kodeksom kanału, w kontekście źródłowej trylogii „Gwiezdnych wojen”, może zostać uznana za przejaw przejściowej niedojrzałości, właściwej nastolatkom, którzy z czasem nauczą się, nie tyle uciekać od problemów, co stawiać im czoła, zmieniać świat, walczyć o jego jakość, bez potulnej zgody na dominację zła, jak na prawdziwych rycerzy Jedi przystało. Muszą się jednak przekonać, że mają do tego potrzebną Moc. I nie jest to tylko wymysł fantazji. Dobro jest nieśmiertelne. „– Yoda i ja zawsze będziemy przy tobie.”⁸⁷ Zapewniał Luka zmarły przyjaciel Ben. Za to zło prowadzi w końcu do samozniszczenia⁸⁸, a jego siła okazuje się pozorna. Sam „Władca boi się młodego Skywakera i jego

⁸⁶ Por. K. J. Anderson, *Gwiezdne wojny: W poszukiwaniu Jedi*, tłum. A. Syrzycki, Warszawa 1996, s. 22-23.

⁸⁷ J. Kahn, *Powrót Jedi*, dz. cyt., s. 71.

⁸⁸ Por. tamże, s. 184.190.

mocy. Jedynie razem, Imperator i Vader, mogą próbować przeciągnąć rycerza Jedi na ciemną stronę⁸⁹, co jednak im się nie udaje.⁹⁰

To głębokie przekonanie o niezniszczalnej mocy Dobra i pozornej, jedynie czasowej, wszechmocy Zła zakodowane jest w uniwersalnym kodzie ludzkiego doświadczenia z siłą archetypu, którego prawdziwość wyjaśnia najpełniej chrześcijaństwo. Na szczęście Lucas chciał napisać o tym i dla nas. I trzeba przyznać, że to mu się udało. Jak sam powiedział: „W Gwiezdnym wojnach chciałem zawrzeć silne pozytywne przesłanie. Mój pierwszy film (...) był dość przygnębiającą przypowieścią (...), a ludzie nie lubią oglądać podobnych rzeczy. Pesymizm niczego nie ułatwia.”⁹¹ Mimo to, warto sprawdzić, co młodzi ludzie czytają i oglądają pod szyldem „Gwiezdnym wojen”, bo dawno produkcje te przestały być firmowane przez Lucasa, a co za tym idzie, mogą zawierać przesłania nawet bardzo odbiegające od pierwowzoru, który tak wielu z nas porwał i zachwycił. Oby efekt bumerangowy zawsze zadziałał, odnosząc każdego fana Odległej Galaktyki, do jej epicentrum – najbardziej popularnych trzech pierwszych części Gwiezdnej Sagi, bo „Lucas Studio” bez G. Lucasa, wydaje się że zatracą swój kierunek. Przykładem „Han Solo – historie” z 2018 roku, gdzie główni bohaterowie pozostają do końca filmu pod wpływem, a nawet w służbie, ciemnych mocy. To nie mogło się podobać, bo archetyp głębokiego przekonania człowieka o sile Dobra większej niż zło, jest w nas za bardzo zakorzeniony. A choć są tacy, co uważają to tylko za mit, to przecież trudno się z nim nie liczyć. I słaby wynik oglądalności ostatniej z dotychczasowych produkcji to potwierdza.⁹² Co przyniosą kolejne, zobaczymy.

Bibliografia:

- Biblia Tysiąclecia, Poznań 2000.
Archetyp, PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/archetyp;4007608.html>, [11.12.2018].
Anderson K. J., *Gwiezdne wojny: W poszukiwaniu Jedi*, tłum. A. Syrzycki, Warszawa 1996.
Bralczyk J., J. Wasilewski, *Język w mediach. Medialność języka*, w: *Dziennikarstwo i świat mediów*. Nowa edycja, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2012, s. 379-401.

⁸⁹ Tamże, s. 110.

⁹⁰ Por. tamże, s. 176.

⁹¹ R. Windham, *Star Wars. Świat Gwiezdnym Wojen. Kronika ilustrowana. Wydanie polskie*, dz. cyt., s. 32.

⁹² Por. P. Januszewska, *Nieźle, ale bez fajerwerków. Recenzja filmu „Han Solo. Gwiezdne wojny – historie”*, <https://www.newsweek.pl/kultura/han-solo-gwiezdne-wojny-historie-recenzja-filmu/>, [11.12.2018].

Carson R., *Gwiezdne wojny: Wielka ucieczka*, tłum. M. Fabianowska, Warszawa 2018.

Defoe D., *Robinson Crusoe*, tłum. Franciszek Mirandola, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/robinson-crusoe.html>, [12.12.2018].

Glut D. F., *Gwiezdne wojny: Imperium kontratakuje*, tłum. A. Sylwanowicz, Warszawa 1996.

Gwiezdne wojny: Nowa nadzieja (1977), reż. G. Lucas.

Han Solo – historie (2018), reż. R. Howard.

Homer, *Iliada*, tłum. F. Dmochowski, Kraków 1950.

Homer, *Odyseja*, tłum. L. Siemieński, www.wolnelektury.pl, [17.11.2018].

Januszewska P., *Nieźle, ale bez fajerwerków. Recenzja filmu „Han Solo. Gwiezdne wojny – historie”*, <https://www.newsweek.pl/kultura/han-solo-gwiezdne-wojny-historie-recenzja-filmu/rxk1qe6>, [11.12.2018].

Kahn J., *Powrót Jedi*, tłum. P. Cholewa, Warszawa 1992.

Kossak Z., *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Częstochowa–Poznań 1946.

Salvatore R. A., *Gwiezdne wojny: Atak klonów. Część II*, tłum. M. Szymański, Warszawa 2002.

Stevenson R. L., *Wyspa skarbów*, tłum. Józef Birkenmajer, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wyspa-skarbow.html>, [12.12.2018].

Tolkien J. R. R., *Władca Pierścieni*, tłum. M. i C. Frąć, Warszawa 2012.

Tolkien J. R. R., *Władca Pierścieni: Drużyna Pierścienia*, tłum. M. i C. Frąć, Warszawa 2012.

Windham R., *Wstęp*, w: tenże, *Star Wars. Świat Gwiezdných Wojen. Kronika ilustrowana. Wydanie polskie*, tłum. A. Hikiert, Warszawa 2012.

Vern J., *20 000 mil podmorskiej żeglugi*, <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/20-000-mil-podmorskiej-zeglugi.html>, [12.12.2018].

Verne J., *Dzieci kapitana Granta*, tłum. I. Załóg, audiobook, Poznań 2010.

Verne J., *Podróż do Bieguna Północnego*, Warszawa 1876.

Słowa kluczowe:

Star Wars, G. Lucas, Jedi, archetyp, efekt bumerangowy

Key words:

Star Wars, G. Lucas, Jedi, archetype, boomerang effect

Summary

The understanding of good by a man who grew up in the “gutter” among juvenile gangs is distorted. It is not surprising then that Han Solo did not become a Jedi knight. However, can a young reader of “The Great Escape” from “Star Wars” reason this out? Media education is indispensable here, so that by analysing

the content of the book and its context throughout the saga, we can come to conclusions that many would see as opposite to those intended by the author. So what is this boomerang effect?